

Smoliński, Leszek

"Miłość chodzi po Woodstocku", Rafał Jarosiewicz, Kraków 2007 : [recenzja]

Studia Płockie 35, 335-336

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Rafał Jarosiewicz, *Miłość chodzi po Woodstocku*,
wyd. Paganini, Kraków 2007, ss. 71.**

Chrześcijaństwo jest religią miłości, w której ważną rolę odgrywa siła świadectwa. To czyni uwiarygodniają słowa, nadają im sens i znaczenie. To dzięki miłości słowa żyją. Miłość chrześcijańska sprawia, że wierzący staje się głosicielem Ewangelii, czyli dobrej nowiny o zbawieniu. W tym celu powstają szkoły, które zajmują się formowaniem osób, które chcą ewangelizować oraz tych, którzy chcą formować nowych ewangelizatorów, tak, aby każdy katolik potrafił przekazać Słowo Dobrej Nowiny o Jezusie w prostej, popartej doświadczeniem formie. Skoncentrowana na osobie Jezusa Chrystusa. Postawa otwarcia się na Ducha Świętego służy osobistemu spotkaniu z Bogiem jako Ojcem i z Jezusem jako Panem i Zbawicielem. W ten sposób przygotowuje uczestników do ewangelizacji poprzez udział w teoretyczno-praktycznych kursach. Linią przewodnią stanowią: modlitwa-studium-praktyka.

Doświadczenie jednego z uczniów Szkoły Nowej Ewangelizacji prezentuje ks. Rafał Jarosiewicz w książce „Miłość chodzi po Woodstocku”. Autor (ur 1976 r.) posługuje w diecezji siedleckiej. Jest doktorantem teologii duchowości na UKSW w Warszawie. Od 13 lat głosi ewangelię wśród młodzieży. Wśród podejmowanych przez niego inicjatyw można znaleźć obecność na Przystanku Woodstock.

Nazwa „Przystanek Woodstock” wyrosła z legendy festiwalu w Woodstock i atmosfery epoki dzieci kwiatów. Natomiast słowo przystanek nawiązuje do popularnego serialu telewizyjnego «Przystanek Alaska». Od 2004 roku Przystanek Woodstock odbywa się w Kostrzynie nad Odrą w województwie lubuskim. Corocznie są to dwa dni rock'n'rollowej zabawy podczas największego festiwalu open-air w Europie, który co roku odbywa się pod hasłami: „Miłość! Przyjaźń! Muzyka! Stop przemocy! Stop narkotykom!”.

W „Słowie o książce” ks. prof. Stanisław Urbański zauważa, że publikacja „domagała się opublikowania już od lat. Pokazuje bowiem ewangelizację na Przystanku Woodstock przez zwykłe, codzienne czynności, które podejmują wolontariusze Przystanku Jezus. Jest to próba rzetelnego pokazania trudów głoszenia Dobrej Nowiny w sposób praktyczny. (...) Wobec kryzysu, jaki przeżywają obecnie niektóre ruchy, wspólnoty czy też stowarzyszenia młodych ludzi, Autor daje czytelne podpowiedzi jak i gdzie podjąć formację duchową, aby stać się skutecznym narzędziem uświęcenia i apostołatu Opatrzności” (s. 5-6).

Motto książki stanowią słowa św. Pawła: „(...) spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących!” (1 Kor 2, 1 b). O swoim zamiśle odnoszącym się do *świadcstwa*, Autor napisał: „Chcę dzielić się tym wszystkim, co działo się, gdy podejmowałem trud ewangelizacji. Myślę, że mógłbym o tym napisać kilkaset stron, ale chcę wybrać tylko te momenty, które przypominały mi się podczas osobistej modlitwy, i które uważam za najważniejsze. Mogą one tym samym wprowadzić nas jeszcze głębiej w ewangelizację, pokazując osobę Jezusa, który kocha człowieka, tęskni za nim, szuka go, który jak Dobry Pasterz pochyla się nad każdym, bierze na swoje ramiona” (s. 11).

Książka, ubogacona o czarno – białe zdjęcia z ewangelizacji, składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym dowiadujemy się, jaka motywacja skłoniła Autora do zaangażowania ewangelizacyjnego w najpierw w Jarocinie, a następnie na Przystanku Woodstock w Żarach i Kostrzynie. Pokazuje przy tym warunki skutecznego głoszenia Dobrej Nowiny: „Jeśli chce się być skutecznym świadkiem Bożej miłości trzeba być otwartym, aby dać się poprowadzić Duchowi Świętemu” (s. 14). Stąd fundamentalne znaczenie ma praktyka ćwiczeń rekolekcyjnych, proponowanych wszystkim, którzy pragną podjąć trud głoszenia Ewangelii.

Rozdział drugi wskazuje na „Diakonie czyli posługi”, które odpowiadają na różnorodność potrzeb uczestników Woodstocku. Są więc wśród nich diakonie: modlitwy wstawienniczej, chleba, pantomimy, różańcowa, posługująca w kościele, Słowa czy Lazaret.

W rozdziale trzecim ukazana została „Ewangelizacja na małej scenie”, odbywająca się pomiędzy występami różnych subkultur. „Miałem wybór: albo ucieknę (przecież nikt nie wie o tym, co dzieje się we mnie), albo zaryzykuję i sprawdzę, czy to jest naprawdę od Jezusa. Jeśli od Niego, to owoce będą piękne. Zaryzykowałem! Nie żałuję tego wyboru! Podeszedłem na skraj sceny, przeżegnałem się i oczywiście usłyszałem głosy: 'O, ksiądz! (Klecho) Skacz! Skacz, ksiądz!.. Ludzie pod sceną podali sobie ręce. Skoczyłem. Momentalnie moimi najlepszymi kolegami stało się ok. 40 punków, którzy chcieli mnie na rękach nosić. (...) To ja potrzebowałem tego skoku, by powiedzieć sobie, że zależy mi na Jezusie ukrytym w tych dzieciakach...”.

„Ewangelizować to ciągle wsłuchiwać się w słowo Jezusa” wybrzmiewa w tytule rozdziału czwartego. Autor pokazuje, że całe głoszenie ma swoje źródło w osobistym spotkaniu z Jezusem i jest zaproszeniem do „wzrastania”. Jednocześnie zaprasza do wsłuchiwania się w Słowo, by odkryć osobistą drogę Bożego wezwania do autentyzmu, który rodzi błogosławione owoce.

Dlaczego warto sięgnąć po książkę? Ponieważ jest ona interesującym zapisem działania niewidzialnej Łaski w konkretnych ludziach. A świadectwa doświadczenia miłości, nawrócenia czy pokoju serca najskuteczniej pociągają ku prawdziwemu Dobru. Wydaje się zrozumiałe, że ci tylko mogą przekazać innym Boga, którzy spotkali się z Nim osobiście i doświadczyli w sposób konkretny Jego działania w swoim życiu. Przez swój barwny styl nie pozwala przejść obojętnie wobec problemu „miłość”. I pozwala znaleźć ją także na „Przystanku Woodstock”.